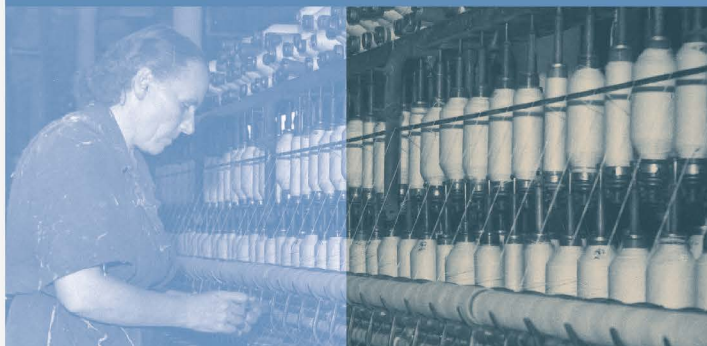




Agata Zysiak, Kamil Śmiechowski
Kamil Piskała, Wiktor Marzec
Kaja Kaźmierska, Jacek Burski

Z bawełny i dymu

Łódź – miasto przemysłowe
i dyskursy asynchronicznej
nowoczesności 1897–1994

Z bawełny i dymu

[Kup książkę](#)



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Interdyscyplinarne Studia Miejskie

Agata Zysiak, Kamil Śmiechowski
Kamil Piskala, Wiktor Marzec
Kaja Kaźmierska, Jacek Burski

Z bawełny i dymu

**Łódź – miasto przemysłowe
i dyskursy asynchronicznej
nowoczesności 1897–1994**

 **WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**

Łódź 2021

[Kup książkę](#)

Agata Zysiak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Katedra Socjologii Wsi i Miasta, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43
Research Center for the History of Transformations (RECET), Uniwersytet Wiedeński
Spitalgasse 2/Hof 1.1 1090 Wiedeń, Austria
ORCID 0000-0002-6058-3506

Kamil Piskala – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Polski Najnowszej, 90-219 Łódź, ul. Kamińskiego 27a
ORCID 0000-0001-9955-0472

Jacek Burski – Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Socjologii
51-149 Wrocław, ul. Koszarowa 3, ORCID 0000-0001-9987-2420

Kamil Śmiechowski – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Polski XIX Wieku, 90-219 Łódź, ul. Kamińskiego 27a
ORCID 0000-0003-4614-8599

Wiktor Marzec – Uniwersytet Warszawski, Instytut Studiów Społecznych
im. Profesora Roberta Zajonca, 00-183 Warszawa, ul. Stawki 5/7, ORCID 0000-0002-0722-7625

Kaja Kaźmierska – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Katedra Socjologii Kultury, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43
ORCID 0000-0002-9044-7273

RECENZENT

Agnieszka Kolasa-Nowak

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos, Natasza Koźbiał

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Krzysztof Lindstedt

SKŁAD I ŁAMANIE

Tomasz Pietras

KOREKTA TECHNICZNA

Anna Jakubczyk

PROJEKT OKŁADKI

Joanna Apanowicz

Zdjęcia wykorzystane na okładce:

Ignacy Płazewski, Muzeum Miasta Łodzi, MHML/I/4717/2

Bronisław Wilkoszewski, Archiwum Państwowe w Łodzi, PL 39 607 A-7 14

Narodowe Archiwum Cyfrowe, Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, 1-U-3820-2

Narodowe Archiwum Cyfrowe, Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, 1-P-2234

© Copyright by Authors, Łódź 2021

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021

ISBN 978-83-8220-612-8

e-ISBN 978-83-8220-613-5

Spis treści

Kaja Kaźmierska, Kamil Śmiechowski, Agata Zysiak	
Wprowadzenie	7
Podziękowania	30
Wiktor Marzec, Kamil Śmiechowski, Agata Zysiak	
Wkroczenie do przemysłowego świata (1897–1914)	33
Kamil Piskala	
Polityka demokratyczna i wizja nowoczesnego miasta (1918–1923)	93
Kamil Piskala, Agata Zysiak	
Sprawiedliwość dla robotniczego miasta? (1945–1949)	157
Jacek Burski, Kamil Śmiechowski	
Postindustrialna sierota w neoliberalnej Polsce (1989–1994)	215
Kaja Kaźmierska, Wiktor Marzec, Agata Zysiak	
Uwagi końcowe	261
Aneks metodologiczny	277
Bibliografia	283
Spis ilustracji	307

Kaja Kaźmierska,
Kamil Śmiechowski, Agata Zysiak

Wprowadzenie

Miasto witało przybyszów „[...] charakterystyczną brudną mgłą na widnokręgu, która zawsze unosi się nad stolicą kominów: to dym, zwiastun pracy”¹. Zaraz po przyjeździe zaczęli czuć, że spowija ich „[...] jakaś niepojęta przez swą duszność atmosfera, pełna kurzu i woni, szara i ciężka”. Stopniowo z „gęstego welonu dymu” wyłaniał się, wzniesiony ku niebu, „las wysokich kominów z cegły”, który „[...] z dumną nienawiścią miota ku górze dym, ogień i popiół”; miasto zdawało się ujęte w żelazny uścisk „mnóstw[a] ognistych wulkanów”². Wyrastając między sennymi miasteczkami i błotnistymi wsiami Królestwa Kongresowego, zarazem fascynowało i napawało odrazą. Przemysłowe miasto atakowało z ogromną mocą zmysły przyjezdnych, zadziwiała i szokowało.

„Każdy czas ma swoje przodujące miasto szoku (*shock city*)”, jak zauważył brytyjski historyk Asa Briggs³. „Miasto szoku” – przekonuje – to klucz pozwalający lepiej zrozumieć jego własną epokę; jej największe osiągnięcia i najmroczniejsze koszmary. Dla dziewiętnastowiecznej Anglii takim miastem był Manchester – zarazem teatr grozy i fascynacji, miejsce, które wytyczyło drogę, jaką potoczyła się historia przemysłowych gigantów na całym świecie. Nie bez powodu różnym ośrodkom miejskim publicyści i pisarze przyklejali łatkę rosyjskich (Iwanowo), bułgarskich (Gabrovo) czy fińskich (Tampere) „Manchesterów”. Zdaniem brytyjskiej badaczki Janet Wolff to właśnie Manchester – a nie na przykład Paryż, jak uważał choćby Walter Benjamin – należałoby uznać za światową stolicę XIX w.; miasto paradygmatyczne dla wyłaniającego się wówczas nowego sposobu życia i pracy⁴.

1 A. Gliszczyński, *Łódź po zaburzeniach*, [w:] P. Boczkowski, *Łódź, która przeminęła w publicystyce i prozie (antologia)*, Łódź 2008, s. 494.

2 I. Timkowskij-Kostin, *Miasto proletariuszów*, Łódź 2001.

3 Termin *shock city* odnosi się do tego, jak trudne były warunki życia w takim mieście oraz do reakcji, jakie wywoływało u obserwatorów i podróżnych, a ponadto do tego, jak istotną rolę pełniło w kształtowaniu nowoczesnych społeczeństw jako swego rodzaju pionier postępu i symbol zachodzących przemian; szerzej na ten temat: A. Briggs, *Victorian Cities*, Los Angeles 1993, s. 56.

4 J. Wolff, *Manchester, capital of the nineteenth century*, „Journal of Classical Sociology” 2013, vol. 13, no 1, s. 69–86.

Losy miast, które można zaliczyć do lokalnych „stolic” XIX w., a więc dynamicznie rozwijających się ośrodków przemysłowej monokultury, w kolejnych dekadach toczyły się różnie. Większością wstrząsały miejskie bunt, ostre starcia ideologii i gorączka masowej polityki. Niektóre z nich w drugiej połowie XX w. stały się wzorem socjalistycznej modernizacji i planowej gospodarki, podczas gdy inne podlegały zmiennej logice kapitalizmu i wolnego rynku. W końcu jednak, wraz z transformacją globalnej gospodarki, rozpoczętą w ostatnich dekadach XX w., wszystkie dotknęła fala deindustrializacji i głęboki kryzys społeczny. Ich przyszłość trzeba było pomyśleć na nowo.

Niniejsza książka jest poświęcona właśnie jednemu z miast kluczowych dla zrozumienia doświadczenia rozwoju, transformacji, a następnie upadku przemysłowej nowoczesności w Europie Środkowej, „polskiemu Manchesterowi” – Łodzi. W XIX w. miasto to rozwijało się w dotychczas nieznanym w tej części Europy tempie, stając się symbolem uprzemysłowienia, gwałtownej urbanizacji i kapitalizmu. Historia Łodzi jest szkicowaną w ostrych barwach ilustracją zmagania z nowoczesnością w Europie Środkowej i gwałtownych zmian społecznych, zachodzących w tym regionie od połowy XIX stulecia. To także opowieść o samym fenomenie nowoczesności. Toczy się ona początkowo w wielonarodowym imperium na peryferiach kapitalistycznego świata, potem w granicach powstających po I wojnie światowej państw narodowych. W drugiej połowie XX w. wkracza w świat modelowany przez państwowy socjalizm, poddany następnie – w okresie transformacji – strukturalnym przekształceniom. Kończy się również na peryferiach, ale tym razem późnokapitalistycznej, globalnej gospodarki.

W ramach takiej trajektorii rozwoju społeczność mieszkańców Łodzi stawiała przed zróżnicowanymi wyzwaniami. Migranci ze wsi i mniejszych miasteczek, skuszeni mitem „Ziemi Obiecanej”, ludzie, których przynależność państwowa zmieniała się wielokrotnie w ciągu kilku dekad, powojenni uchodźcy i tracące pracę włóknarki – wszyscy oni przez ponad wiek szukali sposobów przetrwania w trudnych i ciągle zmieniających się realiach przemysłowego miasta. Byli nie tylko biernymi obiektami zmian, lecz na różne sposoby stawali się także ich podmiotami i aktorami, odciskającymi piętno na własnym losie i historii miasta, w którym przyszło im żyć. Ich nieodłącznym towarzyszem w próbach zrozumienia wielkomiejskiej rzeczywistości, a zarazem źródłem wyobrażeń na temat pożądanych kształtów nowoczesnego porządku, okazywała się lokalna prasa. Jeden z tysięcy przyjezdnych, którzy pod koniec XIX w. w poszukiwaniu pracy w fabrykach włókienniczych przenieśli się do Łodzi z okolicznych wsi, wspominał obezwładniający szok, jaki wywołało w nim tempo życia i potęga przemysłowej produkcji. Gdy po pewnym czasie zdecydował się na prenumeratę jednego z dzienników, zaczął powoli odkrywać i rozumieć wymiary wielkomiejskiego życia,

o których istnieniu nie miał wcześniej pojęcia: „[...] świeża farba dziennika podniecała umysł i napełniała nieokreślonymi tęsknotami do wiedzy i jej piękna. Wzbogacał mnie sam zapach”⁵.

Przedmiotem analiz podejmowanych w niniejszej książce uczyniliśmy debaty prasowe, prowadzone w czterech kluczowych momentach politycznego i społecznego przesilenia, gdy dyskusje o przyszłości miasta i wizjach nowoczesności były szczególnie intensywne. Proponujemy nietypowe, szkatułkowe studium przypadku, które poprzez analizę miejskich dyskursów modernizacyjnych w czterech węzłowych momentach historycznych i ich porównanie może pogłębić dotychczasowe rozumienie zmagania z nowoczesnością w lokalnym, miejskim wymiarze. Pierwszy z wybranych okresów – każdemu z nich jest poświęcony jeden rozdział – to czas gwałtownej industrializacji na obrzeżach Cesarstwa Rosyjskiego, połączonej z narodzinami nowoczesnej sfery publicznej i załączków masowych ruchów politycznych (1897–1914). Drugi to kształtowanie się państwa narodowego (II Rzeczpospolita) i demokratycznego samorządu, będącego areną konfrontacji antagonistycznych ideologii: socjalizmu i nacjonalizmu (1918–1923). Trzeci – pierwsze lata odbudowy po II wojnie światowej i formowania się systemu państwowego socjalizmu (1945–1949). Ostatni badany w niniejszej pracy okres to czas nadziei i rozczarowań zrodzonych w wyniku transformacji ustrojowej (1989–1994).

Publikowane dotychczas prace z zakresu historii intelektualnej czy kulturowej zwykle tylko grubymi liniami szkicowały obraz miejskiej nowoczesności. Skupienie uwagi na konkretnych momentach historycznych, w których kwestia miejska i lokalne projekty modernizacyjne stawały się istotnym elementem debat na temat wizji państwa i możliwych polityk rozwojowych w tej części Europy pozwala na pogłębioną analizę materiałów źródłowych i przesłedzenie, jak w określonym kontekście interpretowano i zmieniano rzeczywistość społeczną. W kolejnych rozdziałach koncentrujemy się na wybranych, czasami niepełnych i rozmytych wizjach nowoczesności, na próbach nadania sensu doświadczeniu przemysłowego miasta, a także aktywnego wpływania na jego rozwój. Lokalni dziennikarze, prowincjonalni publicyści i handlarze idei z drugiej ręki starali się, na ile potrafili, opisywać, rozumieć, a często też zmieniać świat. Wsłuchujemy się uważnie w ich głosy i traktujemy je jako świadectwo konfrontacji z asynchroniczną nowoczesnością, a zarazem zapis wielowymiarowego i złożonego doświadczenia przemysłowego miasta na przestrzeni stu lat.

5 L. Rudnicki, *Stare i nowe*, Warszawa 1979, s. 176.

„Polski Manchester”

Łódź, pod koniec XIX w. jeden z największych ośrodków przemysłowych w Europie Środkowej, to miasto, które powstało niemal na „surowym korzeniu”. W bezpośrednim sąsiedztwie dawnej „Łodzi rolniczej”, będącej podupadłym miasteczkiem, w latach dwudziestych XIX w. zaczęła wyrastać rękodzielnicza osada, która na przestrzeni kolejnych dekad przemieniła się w jedno z najszybciej rozwijających się miast kontynentu i jeden z największych ośrodków produkcji włókienniczej. U progu XX w. Łódź liczyła już około 300 tys. mieszkańców i wysuwała się na pozycję największego, po Warszawie, miasta między Berlinem a Moskwą. W 1989 r., gdy rozpoczynała się transformacja ustrojowa, liczba mieszkańców sięgała 850 tys. „Miasto bawełny” czy „polski Manchester”, jak wkrótce je nazwano, pasowało do zaproponowanej przez Asę Briggsa definicji miasta szoku – wielkiego skupiska miejskiego, trapionego problemami, stanowiącego typowy rezultat gwałtownej kapitalistycznej urbanizacji i industrializacji XIX w. Niemieccy rzemieślnicy, polscy chłopi i żydowscy drobni kupcy zjeżdżali do rosnącego w oszałamiającym tempie miasta, kształtując wieloetniczną społeczność ludzi połączonych poszukiwaniem zysku lub – zapewne częściej – po prostu źródła utrzymania⁶.

Wizerunek dynamicznie rozwijającego się miasta był jednak znacznie bardziej ambiwalentny, niż mógłby to sugerować – rozumiany w sposób dosłowny – tytuł najbardziej znanej powieści o Łodzi, czyli *Ziemi obiecanej* Władysława Reymonta. W istocie tytuł ten był podszyty ironią i miał przede wszystkim zaintrygować czytelnika, sama powieść zaś, utrzymana w realistycznej konwencji, to ostra krytyka nowoczesnego i kosmopolitycznego miasta⁷. Nie było w tym zresztą niczego zaskakującego – opinia publiczna, czy to na Wyspach Brytyjskich, czy w Królestwie Kongresowym, przejawiała wówczas wyraźną skłonność do antymiejskich sentymentów⁸. Wielkie ośrodki przemysłowe niemal wszędzie bezlitośnie krytykowano, widząc w nich raczej wypaczenia postępu i nowoczesności, a nie ich naturalne i pożądane wytwory. W dziewiętnastowiecznych miastach szoku dynamicznemu rozwojowi towarzyszyły narastające konflikty klasowe i postępujący rozpad tradycyjnych wartości. W Europie Środkowej krytykę dodatkowo wzmacniały sprzeczności, charakterystyczne dla nowoczesności asynchronicznej.

Na obszarach poddawanych zewnętrznej presji i wpływow globalnego kapitalizmu zmiany ekonomiczne związane z nowoczesnością przybierały zróżnicowany

6 Łódź: *dzieje miasta do 1918 r.*, red. J. Fijałek, Łódź 1988; J. Janczak, *The national structure of the population in Łódź in the years 1820–1938*, „Polin” 1991, no 6, s. 20–26.

7 K. Kołodziej, *Obraz Łodzi w piśmiennictwie pozytywistyczno-młodopolskim*, Łódź 2009.

8 J. Jedlicki, *Świat zwyrodniały: lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Warszawa 2000.

i niejednorodny charakter. Procesy społeczne miały swój własny rytm, a włączenie w międzyregionalną dynamikę rynkowych zależności dokonywało się na innych prawach niż w przypadku obszarów znajdujących się w rdzeniu systemu kapitalistycznego. W zderzeniu z codziennymi praktykami i specyficzną rzeczywistością społeczną dotychczasowych peryferii zmiany technologiczne, nowe nurty kulturalne, wzory konsumpcji czy materialne aspiracje przyjmowały się selektywnie i w sposób często niespójny. W Europie Środkowej i Wschodniej wyższe warstwy społeczne były zafascynowane importowanymi pomysłami i konsumowały dobra napływające z Zachodu wraz z każdą kolejną modą. Konsumując nadwyżki produkcyjne, nie były zainteresowane rozwijaniem rodzimej produkcji. Działo się tak zarówno w przypadku szlachty czasów I Rzeczypospolitej, jak i wielkomiejskich elit doby uprzemysłowienia. Niżej usytuowane grupy, chcąc podążać za tym wzorcem, aspirowały do konsumpcji podobnych dóbr, jednak te importowane były dla nich niedostępne, a produkcja rodzimej, w przeważającym stopniu rolniczej, gospodarki, okazywała się niewystarczająca. W ten sposób tworzył się podatny grunt dla różnego rodzaju projektów głębokiej zmiany społecznej, obiecujących powszechny dobrobyt czy odwrócenie globalnych hierarchii⁹. Przenikanie się procesów z różnych porządków, współistnienie tego, co nierównoczesne¹⁰, zaostrzało konsumpcyjne pragnienia, ale zarazem czyniło je trudniejszymi do zaspokojenia. Tego rodzaju asynchroniczność odcisnęła wyraźne piętno również na lokalnych dyskursach modernizacyjnych i debatach o kształcie pożądanej nowoczesności, toczonych w Łodzi od końca XIX w.

Łódź była miastem wychylonym ku przyszłości – zarazem awangardą i ofiarą dokonujących się zmian. Jej historię można odczytywać jako długą serię zmagania z wyzwaniem modernizacji, ciągłe pragnienie dorównania wyzwaniom epoki, stania się miastem prawdziwie nowoczesnym. Kiedy dla sennych rolniczych terenów Europy Środkowej pod koniec XIX w. czas gwałtownie przyspieszył, gdy dwie wojny światowe przeorganizowały społeczny porządek, i wreszcie, gdy końcówka XX w., z hegemonią kapitalizmu i liberalnej demokracji, „zakończyła historię” – za każdym razem miasto i jego wizje były definiowane na nowo. Tak beneficjenci, jak i ofiary pochodzącej nowoczesności musieli stawić czoła jej niełatwej, gwałtownej, a zarazem bezwzględnej formie. Paradoksalnie w naturę tego doświadczenia była wpisana obietnica zmiany na lepsze i nadzieja na pozostawienie za sobą tej nieakceptowanej części nowoczesnego świata – chaosu i niepewności. Jak zauważył Marshall Berman, nowoczesność niosła w sobie samonapędzające się przemieszczenie, przymuszające poddanych jej wpływowi do podejmowania

9 A.C. Janos, *East Central Europe in the Modern World: The Politics of the Borderlands from Pre- to Postcommunism*, Stanford 2002.

10 E. Bloch, *Nonsynchronism and the obligation to its dialectics*, trans. M. Ritter, „New German Critique” 1977, no 11, s. 22–38.

ciągłych prób stania się aktywnymi podmiotami procesu historycznego¹¹. W Łodzi zostało w ten sposób wyzwolone pragnienie przekroczenia opisanego wcześniej asynchronicznego zaburzenia i stworzenia miasta rozwijającego się w sposób harmonijny, pasującego do wyzwań współczesności. Jeden z dziennikarzy piszących na przełomie XIX i XX w. wierzył, że „chwila, w której zaspokojenie najmniejszych wymagań «przyzwoitego, zdrowego i harmonijnego życia osobistego lub publicznego» stanie się możliwym nie należy do bardzo odległej przyszłości”¹². To pragnienie, wyrażane w najrozmaitszych formach, rozniecało poczucie misji wśród kolejnych pokoleń lokalnych dziennikarzy i społeczników, powstrzymując ich przed porzuceniem piór, maszyn do pisania, a później również klawiatur, i tym samym rezygnacją z udziału w sporach o przeszłość ich miasta.

Nowoczesność i lokalność

Jak wyobrażano sobie nowoczesność? Tak postawione pytanie ma również wymiar topograficzny, zmusza bowiem do rozważenia, w jaki sposób to, co nowoczesne kształtowało się w różnych zakątkach świata. Odpowiedzi, jakie znajdujemy w literaturze przedmiotu koncentrują się zwykle na kilku głównych ogniskach nowoczesności lub na opisie abstrakcyjnego, zachodzącego w skali globalnej procesu. Większość literatury poruszającej tematy miasta i nowoczesności jest skupiona na opisie rozwoju wielkich zachodnich metropolii, takich jak Paryż, Londyn czy Nowy Jork¹³, lub koncentruje się na analizie transnarodowej wymiany i przepływu idei, technologii czy rozwiązań instytucjonalnych¹⁴. Tego rodzaju ujęcia pomijają jednak pytanie o to, jak w istocie doświadczenie nowoczesności było konstruowane i aktywnie przeżywane w mniejszych miastach, na peryferiach i w lokalnym kontekście. W jaki sposób globalne procesy

11 M. Berman, *Wszystko, co stałe, rozplywa się w powietrzu: rzecz o doświadczeniu nowoczesności*, tłum. M. Szuster, Kraków 2006.

12 *Z dnia na dzień*, „Goniec Łódzki” 1900, nr 78.

13 C.E. Schorske, *Fin-de-Siecle Vienna Politics and Culture*, New York 2012; D. Harvey, *Paris, Capital of Modernity*, New York 2003; H. Schulz-Forberg, *London–Berlin: Authenticity, Modernity, and the Metropolis in Urban Travel Writing from 1851 to 1939*, Brussels–New York 2006; A.J. Kidd, T. Wyke, *Manchester: Making the Modern City*, Liverpool 2016; B. Singer, *Melodrama and Modernity Early Sensational Cinema and Its Contexts*, New York 2001.

14 P. Gilroy, *The Black Atlantic: Modernity and Double Consciousness*, Cambridge 2000; P. Linebaugh, M. Rediker, *The Many-Headed Hydra Sailors, Slaves, Commoners, and the Hidden History of the Revolutionary Atlantic*, Boston 2002; S. Bianchini, *Eastern Europe and the Challenges of Modernity 1800–2000*, London–New York 2015.

i głosy płynące ze światowych metropolii odbijały się w lokalnych debatach i modernizacyjnych projektach?¹⁵ Gdzie właściwie wykuwał się kształt doświadczenia nowoczesności?

Jakkolwiek paradoksalnie może to brzmieć, odpowiedź na ostatnie pytanie jest dość prosta: gdzie indziej, niż mogłoby się na pozór wydawać. Bez wątpienia koncentracja na abstrakcyjnych procesach zachodzących w skali makro pozwala na lepsze zrozumienie relacji w globalnym świecie. Początkowo więc badania nad nowoczesnością przybierały kształt socjologicznej analizy procesu modernizacji, mającego zachodzić w podobnej formie w różnych regionach. Tempo zmian mogło być odmienne, jednak sam proces, mimo pewnych lokalnych różnic, jawił się jako homogeniczny. W tej perspektywie nowoczesne metropolie były pionierami zmian na poziomie światowym, a kapitalistyczny Zachód ze swoim doświadczeniem gwałtownego rozwoju cywilizacyjnego zapoczątkował rewolucję przemysłową, ustalając jednocześnie na następne dekady paradygmat modernizacji i wzór do naśladowania dla reszty świata. Druga połowa XIX w. oraz przynajmniej pierwsza połowa XX były w istocie zdominowane przez tego rodzaju wizję niezróżnicowanego rozwoju. Wraz z narastaniem fali krytyki takiego ujęcia i w rezultacie zwrócenia większej uwagi na globalne układy zależności w badaniach nad nowoczesnością zaczęto jednak coraz wyraźniej zwracać uwagę na mroczną stronę wielkomiejskiej, zachodniej nowoczesności. W dobrobycie zachodnich metropolii dostrzeżono nie tylko efekt pionierskich, modernizacyjnych projektów, lecz również w znacznej mierze rezultat wyzysku dokonującego się na niewolniczych plantacjach globalnego Południa¹⁶. Znacznie więcej o nowoczesności możemy się często dowiedzieć, śledząc miejsca mniej oczywiste niż jej wyobrażone centra, takie jak wspomniane Londyn, Paryż czy Nowy Jork. Na peryferiach i w mniejszych ośrodkach przemysłowych nierzadko łatwiej uchwycić splot globalnych zależności i dostrzec ambiwalencję doświadczenia nowoczesności.

Mniejsze, mające lokalne i regionalne znaczenie ośrodki przemysłowe można więc traktować jako wcielenie globalnej nowoczesności; nie jako wyjątek, ale właśnie jako regułę. W takich „zwyczajnych miastach”¹⁷ nowoczesność działa się „na co dzień”, jej kształt wykuwał się w codziennych praktykach, a idee i wizje zderzały się z twardym, ulicznym brukiem. Tam też globalne i transnarodowe trendy

15 Warte wymienienia wyjątki to: J. Jenkins, *Provincial Modernity: Local Culture & Liberal Politics in Fin-de-Siècle Hamburg*, Ithaca 2003; N.D. Wood, *Becoming Metropolitan: Urban Selfhood and the Making of Modern Cracow*, Chicago 2010; P. Manning, *Strangers in a Strange Land: Occidental Publics and Orientalist Geographies in Nineteenth-Century Georgian Imaginaries*, Boston 2012.

16 R. Blackburn, *The Making of New World Slavery: From the Baroque to the Modern 1492–1800*, London 1999; M. Tomba, *Marx's Temporalities*, Leiden–New York 2012.

17 A. Amin, S. Graham, *The ordinary city*, „Transactions of the Institute of British Geographers” 1977, vol. 22, no 4, s. 411–429; J. Robinson, *Ordinary Cities: Between Modernity and Development*, New York 2013.

ścierały się z lokalnymi tradycjami i przednowoczesnymi wzorami życia społecznego, odsłaniając napięcia między różnymi porządkami czasowymi.

Nowoczesność jest jednak zarazem czymś ponadlokalnym i nie daje się trwale powiązać z konkretnym miejscem czy kontekstem. Ci, którzy marzą o niej i snują jej wizje, definiują ją zwykle jako dziejącą się gdzieś indziej¹⁸. Wola dogonienia wyobrażonej, „zachodniej” nowoczesności była niezwykle silna w Europie Środkowej i Wschodniej. Lokalne elity na różne sposoby próbowały spełnić swoje europejskie aspiracje¹⁹. Sięgały często nawet po najbardziej radykalnej projekty, jak faszyzm czy komunizm, widząc w nich szansę na skuteczną przebudowę rzeczywistości odległej od nowoczesnych wizji²⁰. Z perspektywy nielinearnych, pełnych niuansów ujęć nowoczesne centra, stawiane przez środkowo- i wschodnioeuropejskie elity za wzorzec do naśladowania, były jednak niczym innym, jak tylko własnym konstruktem i wyobrażeniem peryferii.

Począwszy od koncepcji „literatury mniejszej” Chany Kronfeld²¹ czy studiów postkolonialnych, aż do „zwielokrotnionej nowoczesności”²² Shmuela Eisenstadta – badacze krytykowali ideę liniowego postępu, a także modele imitacji i jednokierunkowego transferu między centrum a peryferiami. Susan Stanford Friedman zaproponowała „model cyrkulacyjny” (*circulation model*), który kwestionuje europocentryczne i redukcjonistyczne sposoby postrzegania procesów modernizacji. Jej zamierzeniem było zbadanie wielokierunkowych powiązań ponadnarodowych i międzykulturowych. Tego rodzaju ujęcie uwrażliwia na interaktywność, a także na rozproszone i zróżnicowane formy sprawczości występujące na całym świecie²³. Harsha Ram z kolei podjął próbę połączenia perspektywy Friedman z modelem centrum/peryferie, aby zmierzyć się z konkretnym przejawem peryferyjnej nowoczesności na przykładzie Tyflisu/Tbilisi, będącego miejscem przyłączonym do globalnych przepływów kulturowych w podobny sposób jak Łódź. W jego propozycji nie chodziło jednak o odrzucenie „dramatycznych asymetrii władzy” i zbagatelizowanie układów zależności. Podczas gdy Kronfeld próbowała zrozumieć regionalne artykulacje przez pryzmat centrum, Ram proponuje skonstruowanie obrazu centrum przez pryzmat jego marginesów i peryferii. Stawia przy tym pytanie, które wydaje się istotne również w odniesieniu do proponowanego w tej książce projektu:

18 *Rekonfiguracje modernizmu: nowoczesność i kultura popularna*, red. T. Majewski, Warszawa 2009; *Migracje modernizmu. Nowoczesność i uchodźcy*, red. T. Majewski, A. Rejniak-Majewska, W. Marzec, Łódź–Warszawa 2014.

19 J.C. Behrends, *Races to Modernity: Metropolitan Aspirations in Eastern Europe 1890–1940*, Budapest–New York 2014.

20 Zob. A.C. Janos, *East Central Europe in the Modern World...*

21 Ch. Kronfeld, *On the Margins of Modernism: Decentering Literary Dynamics*, Los Angeles–London 1996.

22 S.N. Eisenstadt, *Multiple Modernities*, New Brunswick 2002.

23 S.S. Friedman, *Planetary Modernisms: Provocations on Modernity across Time*, New York 2015.

Jeśli nowoczesność nie odzwierciedla triumfu modernizacji, ale raczej jej nierównomierny, utrudniony i lokalnie odmieniony zasięg geograficzny, to czy nie wyrażałaby się szczególnie ostro i wyraziście właśnie tam, gdzie proces modernizacji był opóźniony lub niezupełnie udany?²⁴

W świetle badań nad Tyflisem prowadzonych przez Rama – podobnie jak w analizach prowadzonych przez Marshalla Bermana w kontekście całego Imperium Rosyjskiego – sfera publiczna, literatura i sztuka stały się częścią światowej sieci. Były jednocześnie substytutami dokonującej się tylko w niewielkim stopniu modernizacji „materialnej”, odzwierciedlając i współkształtując globalne tendencje. W przypadku Łodzi rzecz miała się jednak odwrotnie – tu technologia, pozycja ekonomiczna i tempo rozwoju nadążały za Manchesterem lub Nowym Jorkiem, w innych dziedzinach jednak panował zastój. Sfera publiczna i życie intelektualne ledwie kiełkowały, a wiele tez formułowanych w toku lokalnych debat stanowiło nie afirmację, lecz odrzucenie tego, co nowe, płynne i „nowoczesne” z perspektywy najważniejszych miast kapitalistycznego świata. Oba rodzaje nowoczesności – tyfliski i łódzki – nie pasują więc do sztywnego schematu liniowego postępu i skłaniają do daleko idącej rekonfiguracji modernizacyjnej teleologii.

Wiele tego rodzaju strategii skłania do traktowania historii Europy Środkowej i Wschodniej jako czegoś odrębnego i akcentowania różnic między Wschodem a Zachodem. Bez wątpienia takie ujęcie może być pomocne, gdy przychodzi się mierzyć z problemem ogólnych trajektorii rozwojowych rozległych, ale wewnętrznie zróżnicowanych obszarów rozciągających się od Helsinek do Stambułu. Przy pogłębionej i usytuowanej analizie, której celem byłoby nakreślenie społecznej historii nowoczesności w jej konkretnych przejawach strategia tego rodzaju przynosi jednak wątpliwe korzyści. Procesy globalnej transformacji kapitalistycznej zachodziły w sposób nierównomierny i niejednolity w różnych kontekstach przestrzennych, często zresztą uwikłanych w połączenia i sieci relacji, które nie przebiegały w ich bezpośrednim, terytorialnym sąsiedztwie²⁵. W związku z tym przyjęcie sztywnych ram geopolitycznych i wyobrażonych podziałów geograficznych może w przypadku bardziej ukierunkowanych, szczegółowych badań mieć tylko ograniczony potencjał wyjaśniający.

24 H. Ram, *City of Crossroads. Tiflis Modernism and the Russian–Georgian Encounter* (niepublikowany maszynopis).

25 Szerzej na ten temat: M. Tomba, *Marx's Temporalities...* Na temat globalnych koniunktur i nierównego rozwoju produkcji w lokalnych kontekstach piszą więcej: K. Pobłocki, *Learning from Manchester. Uneven development, class and the city*, „Praktyka Teoretyczna” 2013, nr 3(19), s. 237–267; A. Anievas, K. Nişancıoğlu, *How the West Came to Rule: The Geopolitical Origins of Capitalism*, London 2015.

Dotyczy to np. miejsc ulokowanych w „przestrzeniach kapitału”²⁶ w taki sposób, że są zarazem uwikłane w ponadregionalne sieci handlowe, czerpią z lokalnych zasobów (ziemi, wody, siły roboczej itd.), jednocześnie izolując je społecznie od bezpośredniego otoczenia. Łódź, usytuowana na coraz bardziej porowatym pograniczu Imperium Rosyjskiego oraz europejskich sieci transferu wiedzy i technologii, stanowi przykład nowoczesnego ośrodka przemysłowego, będącego typowym wytworem dziewiętnastowiecznego kapitalizmu. Pod wieloma względami miała znacznie więcej wspólnego ze swoimi przemysłowymi odpowiednikami za granicą niż z terenami bezpośrednio z nią sąsiadującymi. Jako nowoczesne miasto przemysłowe Łódź wyraźnie wyróżniała się na tle swego przestrzennego otoczenia. Wykorzystując zasoby lokalne i przyciągając okoliczną ludność wiejską, była jednocześnie obcym ciałem z perspektywy lokalnych więzi społecznych i kulturowych. Pozostawała mocno osadzona w ponadregionalnych sieciach handlowych, których ważne węzły stanowiły zachodnie metropolie, a jej produkcja i dokonujące się lokalnie procesy akumulacji były napędzane wielokierunkowym eksportem. Ten splot sprawiał, że zachodzące tutaj procesy modernizacji miały złożony i asynchroniczny charakter.

Drukowana nowoczesność

Punkt wyjścia nowoczesnego dyskursu dotyczącego miast przemysłowych był w większości wypadków podobny. W toku wczesnych debat na temat „kwestii miejskiej” został ustanowiony dość stabilny zestaw znaczeń i wyobrażeń, które później na różne sposoby opracowywano, modyfikowano i na nowo wykorzystywano²⁷. Począwszy od powstania łódzkiego ośrodka przemysłu włókienniczego, lokalne debaty odzwierciedlały główne linie sporów i narracje swoich czasów – od koncepcji charakterystycznych dla ruchu higienistów i orientalizujących opisów biedoty miejskiej pod koniec XIX w., poprzez ideologiczne wizje miejskiej wspólnoty rozumianej przez pryzmat kategorii narodu lub klasy w okresie międzywojennym, opowieści skupione wokół miasta socjalistycznego i na rozwoju powojennej infrastruktury, i wreszcie, do tworzącego się dyskursu społeczeństwa rynkowego, wskazującego na rosnącą rolę inwestycji zagranicznych i afirmującego technokratyczne zarządzanie w latach dwudziestych ubiegłego

26 D. Harvey, *Przestrzenie globalnego kapitalizmu: w stronę teorii rozwoju nierównego geograficznie*, Warszawa 2016.

27 Zob. H. Case, *The Age of Questions: Or, A First Attempt at an Aggregate History of the Eastern, Social, Woman, American, Jewish, Polish, Bullion, Tuberculosis, and Many Other Questions over the Nineteenth Century, and Beyond*, Princeton 2018.

stulecia. Określone wizje i wyobrażenia nowoczesności stanowiły istotny punkt odniesienia dla zróżnicowanych dyskursów krytycznych i programów reform. W kolejnych rozdziałach niniejszej książki przyglądamy się refleksjom na temat modernizacji, urbanizacji i tego, czym jest i powinno być nowoczesne miasto. W ten sposób szkicujemy też pewien specyficzny rodzaj miejskiej historii intelektualnej.

Analiza dyskursu i historia intelektualna zaczęły interesować socjologów historycznych wkrótce po tym, jak w naukach humanistycznych dokonała się głęboka reorientacja programów badawczych pod wpływem tzw. zwrotu językowego²⁸. Tekstowo zorientowane badania historyczne opierają się na uznaniu zapośredniczonego językowo statusu najważniejszych źródeł historycznych. W rezultacie badacze „odkryli” dyskurs jako brakujące ogniwo między materialnym aspektem produkcji (tak podkreślanym wcześniej w podejściach marksistowskich) a doświadczeniem nowoczesności²⁹. Teoria dyskursu przyjmuje, że wszystkie istniejące obiekty i działania „[...] mają sens, który jest wytworem historycznie uwarunkowanych systemów reguł”³⁰. Wszelka ludzka aktywność składa się z działań opartych na symbolach, a kulturę (i w związku z tym też różne artykulacje nowoczesności) można traktować jako podobny do języka system znaków. W tej perspektywie dyskurs jest uogólnioną matrycą względnie trwałych, choć historycznie zmiennych praktyk społecznych. Ich stabilizacja pomaga zatrzeć to, że znaczenie jest zawsze arbitralne. Miejskie wizje nowoczesności oferują rodzaj pewności poprzez oparcie na wyobrażonych osiach czasu. Teleologia przynosi spokój ducha.

Transfer tego rodzaju pocieszających narracji między wizjonerami, handlarzami idei z drugiej ręki i lokalną społecznością nabrał dynamiki, gdy wszystkie te grupy zostały połączone przez nowoczesną prasę. Wraz ze wzrostem liczby jej czytelników nowoczesne dyskursy wywierały coraz większy wpływ na wyobrażenia społeczne. Można powiedzieć, że prasa towarzyszyła narodzinom nowoczesnego miasta i była jednym z głównych dostarczczyeli narzędzi pozwalających mieszkańcom na jego zrozumienie. Szczególnie wyraźnie było to widać w szybko rosnących ośrodkach przemysłowych, przyciągających nowe grupy mieszkańców, którzy w dużej mierze właśnie dzięki prasie mogli stopniowo stawać się uczestnikami wielkomiejskiego życia³¹. Co więcej, jako prawdziwie nowoczesna forma przekazu prasa zmieniała się wraz z ewolucją miasta i jego mieszkańców.

28 P. Wagner, *As Intellectual History Meets Historical Sociology*, [w:] *Handbook of Historical Sociology*, London 2003; E.A. Clark, *History, Theory, Text: Historians and the Linguistic Turn*, Cambridge 2009; E.J. Palti, *The 'theoretical revolution' in intellectual history: from the history of political ideas to the history of political languages*, „History and Theory” 2014, vol. 53, no 3, s. 387–405.

29 J.W. Scott, *The evidence of experience*, „Critical Inquiry” 1991, vol. 17, no 4, s. 773–797.

30 D. Howarth, *Dyskurs*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa 2008, s. 23; J. Glynos, D. Howarth, *Logics of Critical Explanation in Social and Political Theory*, London–New York 2007.

31 P. Fritzsche, *Reading Berlin 1900*, Cambridge 1998; B. Singer, *Melodrama and Modernity...*

U schyłku XIX w. łódzka prasa kierowała swój przekaz ku niezbyt upolitycznionemu mieszczańskiemu, jednak już w okresie międzywojennym pojawiły się wyraźnie określone, powiązane z konkretnymi partiami i ideologiami, wizje polityki miejskiej rywalizujące ze sobą w wysoce polemiczny sposób³². Później lokalna prasa przemieniła się w narzędzie ideologicznego wpływu powojennego socjalizmu państwowego, aby ostatecznie wejść w lata dziewięćdziesiąte XX w. jako niepewny wróżbita próbujący zrozumieć i objaśnić dokonującą się transformację społeczną i odnaleźć się w pluralistycznym otoczeniu politycznym. W każdym z tych okresów lokalna prasa jak soczewka skupiała lokalne warianty społecznej krytyki i modernizacyjne marzenia.

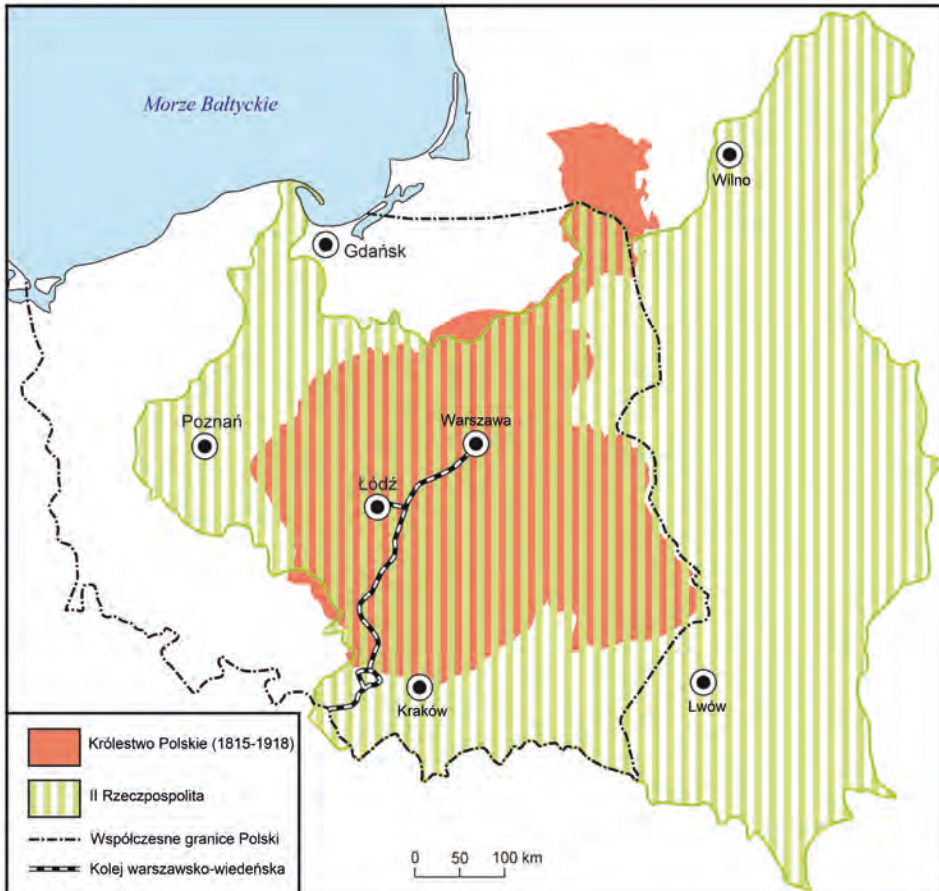
Warto jednak podkreślić, że rola gazet nie ogranicza się tylko do tworzenia „wspólnot wyobrażonych” pośród czytelników identyfikujących się z innymi mieszkańcami miasta czy narodowymi współplemieńcami. Wśród badaczy powszechne jest przekonanie, że prasa pełni znacznie bardziej doniosłe funkcje społeczne. Martin Conboy zauważa, że „[...] podstawową funkcją gazet było zawsze tworzenie czytelników, a nie wiadomości”³³. Język prasy można postrzegać jako „semiotykę społeczną”, która wytwarza role poszczególnych grup społecznych poprzez ich utrwalone sposoby prezentacji³⁴. Dyskurs prasowy posiada zdolność do reprodukcji relacji społecznych ze znaczną siłą. Wysiłki lokalnych intelektualistów i dziennikarzy, aby nadać sens zmieniającemu się światu i zharmonizować go z mnożącymi się oczekiwaniami prowadziły do formowania lokalnych projektów nowoczesności nabierających siły sprawczej w dziedzinie polityki miejskiej³⁵. Niniejsza książka jest próbą zbadania tego rodzaju nowoczesnych wizji, wpłatanych w lokalny dyskurs prasowy na przestrzeni stu lat.

32 B. Fulda, *Press and Politics in the Weimar Republic*, Oxford 2009.

33 M. Conboy, *The Language of Newspapers: Socio-Historical Perspectives*, London 2010, s. 8. Na temat „wspólnot wyobrażonych” pisze: B.R. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków 1997.

34 M.A.K. Halliday, *Language as a Social Semiotic: The Social Interpretation of Language and Meaning*, Baltimore 1977; także: A. Bell, *The Language of News Media, Language in Society*, Oxford 1991.

35 B. Fulda, *Press and Politics...*



Ryc. 1. Zmiana lokalizacji Łodzi względem granic państwowych, autorka: Anna Wosiak.

Podróż przez stulecie

W pierwszym rozdziale niniejszej książki portretujemy Łódź przełomu XIX i XX w. jako miasto szoku i rekonstruujemy podstawy lokalnego dyskursu o mieście. Jest to okres, na który przypada tzw. zwrot antypozytywistyczny w polskim życiu intelektualnym. Podjęto wówczas próbę przemysłenia politycznego potencjału chłopów i określenia możliwości oparcia nowoczesnej wspólnoty narodowej właśnie o tę warstwę. Kosmopolityczna burżuazja i miejski styl życia przestały być postrzegane jako zwiastuny pożądanej okcydentalizacji i zaczęły budzić niechęć i podejrzliwość. W erze przyspieszonego formowania się nowoczesnych tożsamości

klasowych i politycznych w Królestwie Polskim przed rewolucją 1905 r. i w jej trakcie Łódź odgrywała rolę najważniejszego ośrodka przemysłowego w kraju³⁶. Stanowiła żyzny grunt dla rozwoju zarówno nowoczesnego nacjonalizmu, jak i masowego ruchu robotniczego. Zamieszкана w dużej mierze przez posiadających silną pozycję ekonomiczną Niemców i Żydów, Łódź była postrzegana przez znaczną część polskiej opinii publicznej jako swego rodzaju wyzwanie. Miejskowa polska inteligencja miała trudności ze sformułowaniem własnej wizji miasta³⁷. Otwarcie mówiono o problemach, podkreślając m.in. słabość lokalnych elit kulturalnych, wyobcowanie z uniwersum kultury polskiej, napięcia klasowe, wyzysk i dotkliwy niedorozwój infrastruktury miejskiej. Dziennikarze twórczo modyfikowali koncepcję więzi społecznej, przechodząc od moralizowania na temat biedoty do głoszenia projektów o charakterze filantropijnym, które miałyby uzupełnić deficyt instytucji społecznych, a następnie do wysuwania postulatów przejęcia przez państwo kluczowej roli w realizacji polityki społecznej. Podstawę udziału w kształtowaniu lokalnej polityki miała stanowić przynależność do wspólnoty mieszkańców. Był to model zdecydowanie bardziej inkluzyjny, niż wynikałoby to z nacjonalistycznych przesłanek, odgrywających coraz istotniejszą rolę w debatach politycznych w Warszawie. Łódzka prasa formułowała wówczas wizje przyszłości oparte raczej na odpowiedzialności za miasto i nie podkreślała przesadnie kryterium etnicznego³⁸. Z czasem jednak, wraz z rosnącą polaryzacją lokalnej sfery publicznej, wizje te traciły swój konsensualny rys, a to, kto może się czuć pełnoprawnym obywatelem miasta stało się przedmiotem coraz ostrzejszych polemik.

Polaryzację lokalnej sfery publicznej w sposób szczegółowy omawiamy w drugim rozdziale. Lata I wojny światowej to okres kryzysu gospodarczego, ale także aktywizacji politycznej. Był to trudny czas dla miasta, które szybko straciło podstawę rozwoju gospodarczego, czyli otwarty dostęp do rynku rosyjskiego z jednej, a źródła surowców dla przemysłu – z drugiej strony. Zmagano się jednocześnie z kryzysem gospodarczym i ostrymi konfliktami politycznymi. W naznaczonym niepewnością okresie narodzin niepodległego państwa polskiego radykalnie przededefiniowano pojęcia społeczności miejskiej i miejsce miasta w ogólnej koncepcji narodu³⁹.

36 R. Blobaum, *Rewolucja: Russian Poland 1904–1907*, Ithaca 1995.

37 W. Chu, *The German Minority in Interwar Poland*, New York 2012, s. 117–118; W. Marzec, A. Zysiak, „Journalists discovered Łódź like Columbus”. *Orientalizing capitalism in the late nineteenth and early twentieth century Polish modernization debates*, „Canadian-American Slavic Studies” 2016, vol. 50, s. 235–265.

38 K. Śmiechowski, *Łódzka wizja postępu. Oblicze społeczno-ideowe „Gońca Łódzkiego”, „Kurier Łódzkiego” i „Nowego Kuriera Łódzkiego” w latach 1898–1914*, Łódź 2014.

39 W. Chu, *The German Minority...*

Zachodzące wówczas procesy demokratyzacji w istotny sposób wpłynęły na dynamikę sporów politycznych i doprowadziły do przekształceń łódzkiej prasy. W latach dwudziestych XX w. rozwinęły się konkurujące ze sobą wizje pożądanego porządku społecznego: „kapitalizm narodowy” i „socjalizm municypalny”. Ten pierwszy napędzał argumenty ugrupowań sytuujących się na prawej stronie sceny politycznej. Charakterystyczne było stopniowe wygaszanie w obrębie dyskursu konfliktu polsko-niemieckiego i zastępowanie go przez antagonizm polsko-żydowski, ulegający jeszcze wzmocnieniu w latach trzydziestych, w bezpośrednim związku ze skutkami Wielkiego Kryzysu. Proponowanym lekarstwem na diagnozowane bolączki miało być odrodzenie społeczności narodowej poprzez ponadklasową współpracę gospodarczą i solidarność etniczną. Z kolei idea „municypalnego socjalizmu” zrodziła się w kręgach polityków i intelektualistów sympatyzujących z Polską Partią Socjalistyczną, rządzącą miastem w pierwszych latach powojennych. W tym środowisku miasto było postrzegane jako pole bitwy o sprawiedliwość i nowy porządek społeczny. Z tej perspektywy to klasa robotnicza i jej potrzeby miały być głównymi wyznacznikami polityki miejskiej. Nacjonalistyczna i socjalistyczna koncepcja „dobrego miasta” były zakorzenione w różnych filozofiach politycznych i koncepcjach społecznych – opowieści o zdyscyplinowanej, organicznej i etnicznie homogenicznej społeczności walczącej z zewnętrznymi wrogami w pierwszym wypadku oraz wizji głębokiego antagonizmu klasowego, mobilizującego do walki o emancypację robotników w przyszłości, ale zarazem do aktywnej polityki społecznej w chwili obecnej – w drugim. Oprócz odtworzenia ich wewnętrznej logiki i stosowanej argumentacji, w rozdziale traktującym o tym okresie zbadano również nieoczekiwane podobieństwa w retoryce tych dyskursów. Ostatnie sekcje rozdziału poświęcono omówieniu najważniejszych etapów rywalizacji między socjalizmem a nacjonalizmem w Łodzi w drugiej połowie lat dwudziestych i w latach trzydziestych XX w. Dynamika tego konfliktu odzwierciedlała szerszą historię „europejskiej wojny domowej” lat 1914–1945.

W rozdziale trzecim koncentrujemy się na okresie po zakończeniu II wojny światowej. Przedmiot badania stanowi tu powojenna debata prasowa towarzysząca odbudowie z lat 1945–1949, w toku której stopniowo wyłaniała się wizja przyszłego socjalistycznego miasta. Ponieważ ludność żydowska Łodzi w większości padła ofiarą Holokaustu, a mieszkańcy pochodzenia niemieckiego zostali wysiedleni, miasto stało się niemal jednolite pod względem etnicznym. Co więcej, Łódź była wówczas największym i stosunkowo mało zniszczonym polskim miastem, wielu więc widziało w niej wyobrażoną (choć nie instytucjonalną) stolicę nowo tworzonego, „ludowego” państwa⁴⁰.

40 P. Waingertner, *Czwarta stolica. Kiedy Łódź rządziła Polską (1945–1949)*, Łódź 2019.

Pierwsze powojenne lata to czas tzw. łagodnej rewolucji, kiedy przestrzeń debaty i sporów o przyszłość była jeszcze stosunkowo szeroka. W tym rozdziale zwięźle prezentujemy sytuację Polski i Europy Środkowej w ramach powojennego porządku, szkicując tym samym kontekst dla rekonstruowanych dalej wizji modernizacji miasta. Dla Łodzi nie przewidywano roli wzorcowego miasta socjalistycznego, takiego jak radziecki Magnitogorsk⁴¹ czy Nowa Huta⁴². Mimo to, jako centrum przemysłowe posiadające dziewiętnastowieczną genezę i silnie zakorzeniony etos klasy robotniczej, Łódź oferuje interesujący wgląd w miejskie dyskursy modernizacyjne pierwszych lat powojennych. Można je opisać za pomocą terminu „skromna modernizacja”, będącego przeciwieństwem tego, co wypadałoby nazwać inwestycyjną gigantomanią, zjawiska charakterystycznego dla późniejszego okresu, już po ustabilizowaniu się nowego ładu politycznego. Łódź posiadała liczną i dobrze zorganizowaną klasę robotniczą, z czasem uległa jednak wyraźnej marginalizacji; przemysł włókienniczy pozostawał niedoinwestowany, a większość środków przeznaczano na rozwój przemysłu ciężkiego, zlokalizowanego w innych częściach kraju. Mimo to w lokalnych debatach pielęgnowano specyficzny język powojennej modernizacji, dla którego charakterystyczna była produktywistyczna mobilizacja oraz legitymizacja nowego reżimu jako wyrazu historycznej sprawiedliwości oddanej robotniczemu miastu.

W tym okresie na łamach prasy dyskutowano fachowe strategie i projekty, obliczone na poprawę komfortu życia mieszkańców. Wpisywano je w szerszą wizję miasta funkcjonalnego, której najbardziej radykalny wyraz dał w jednym z artykułów znany artysta i teoretyk sztuki Władysław Strzemiński. Był to też czas marzeń o osiągnięciu przez Łódź statusu prawdziwej metropolii. Okazały się one jednak niezwykle kruche i ulotne. W ostatniej części tego rozdziału omówiono zachodzący od 1948 r. rozkład pełnego nadziei dyskursu pierwszych powojennych lat i narastające rozczarowanie rzeczywistą pozycją miasta w ramach krzepnącego ładu państwowego socjalizmu.

Podobne rozczarowanie miało spotkać lokalne elity cztery dekady później. W ostatnim rozdziale przeanalizowano dyskursy o Łodzi i jej przyszłości bezpośrednio po implozji państwowego socjalizmu i upadku miejscowego przemysłu włókienniczego po 1989 r. Sytuacja zdawała się wówczas szczególnie dramatyczna nie tylko dlatego, że krach nastąpił po latach inwestycyjnych zaniedbań, ale także z powodu braku jakichkolwiek programów wsparcia dla przemysłu tekstylnego i byłych pracowników branży włókienniczej. W przypadku łódzkiej siły roboczej nakładały się na siebie takie elementy, jak niezwykle wysoki współczynnik feminizacji, niski poziom wykształcenia i wyobrażenia o tradycyjnej roli kobiety w polskiej rodzinie. Podczas gdy górnicy lub stoczniowcy mobilizowali się, aby walczyć o swoje prawa na ulicach Warszawy, kobiety pracujące w przemyśle

41 S. Kotkin, *Magnetic Mountain: Stalinism as a Civilization*, Berkeley 1997.

42 K. Lebow, *Unfinished Utopia: Nowa Huta, Stalinism, and Polish Society 1949–56*, Ithaca 2013.

włókienniczym nie potrafiły w zdecydowany sposób odpowiedzieć na pogarszanie się własnego położenia. Nie zachęcała ich do tego również łódzka prasa, w której dyskursie ubóstwo, frustracja i bezrobocie definiowano jako bolesne, ale jednak nieuniknione koszty modernizacji.

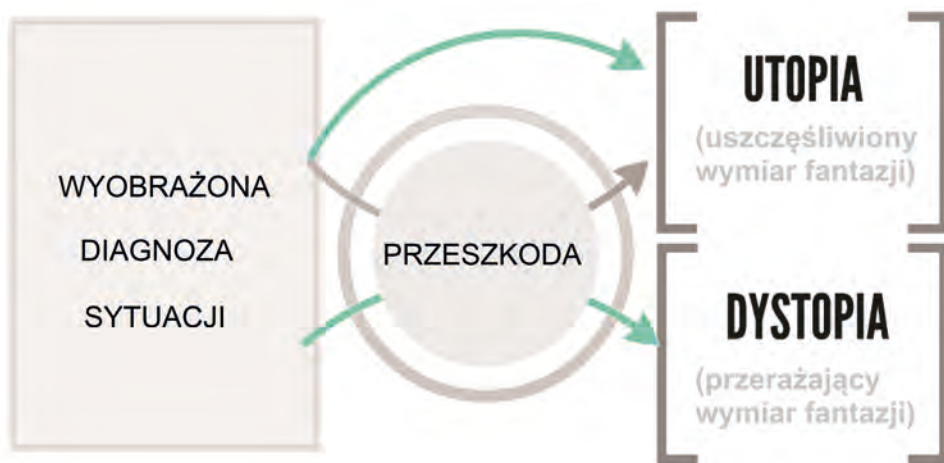
Trudna sytuacja gospodarcza podsycała również kryzys tożsamości miasta. Gdy epoka państwowego socjalizmu dobiegła końca, robotnicze dziedzictwo, stanowiące kamień węgielny tożsamości Łodzi, utraciło legitymację. Rozpoczęła się desperacka walka o zdefiniowanie miasta na nowo. Posttransformacyjną tożsamość próbowano budować wokół etykiet „miasta mody”, „miasta handlu”, czy wreszcie Łodzi jako międzynarodowego centrum targowego i wystawienniczego. Odrzucenie robotniczych tradycji stało się elementem, który w paradoksalny sposób połączył przeciwstawne narracje, organizujące dyskurs lokalnej prasy: miasta kreatywnego – prężnego, przedsiębiorczego i otwartego na inwestorów oraz miasta upadłego – zepsutego, biednego i zdewastowanego. Podobnie jak w przypadku większości byłych „Manchesterów”, neoliberalizacja gospodarki przyniosła deindustrializację i głęboki kryzys społeczny. Błędne koło historii ożywiło ideologię, która umożliwiła narodziny i rozwój dziewiętnastowiecznych centrów przemysłowych, a której powrót doprowadził do ich ruiny.

Struktura i zawartość nowoczesnego dyskursu

Pomimo zmieniających się warunków społecznych i gwałtownych przemian geopolitycznych zachodzących w ciągu stulecia, można wskazać na elementy wspólne dla dyskursów analizowanych w kolejnych rozdziałach niniejszej książki. W konstrukcji i wewnętrznej logice tych dyskursów odzwierciedlają się bowiem formy charakterystyczne dla nowoczesnych dyskursów jako takich. Porównując dyskurs łódzkiej prasy w czterech badanych okresach, można zauważyć daleko idące podobieństwa strukturalne. Analizowane artykuły otwierały zwykle opisy i diagnozy rzeczywistości, akcentujące przede wszystkim problemy społeczne czy deficyty miejskiej infrastruktury, a także definiujące przyczyny tej sytuacji. Następnie przechodzono do formułowania postulatów na przyszłość bądź mniej lub bardziej konkretnych apeli o zmiany. Ta powtarzająca się forma stanowiła swoiste rusztowanie, które pozwalało aktorom społecznym, w tym wypadku przede wszystkim dziennikarzom, nadawać sens dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, opisywać jej niedoskonałości oraz proponować konkretne ścieżki zmiany. Ciąg wiodący od diagnozy, poprzez krytykę istniejącego stanu rzeczy, aż do prospektywnej wizji, stanowi podstawową cechę nowoczesnego myślenia zorientowanego na realizację reform. Odtworzony tutaj schemat odnosi się więc

nie tylko (a może raczej: nie tyle) do sposobu konstruowania samego tekstu, lecz odsłania specyficzny paradygmat działania, wyrażający się w sposobie myślenia, pisania i przede wszystkim w społecznej praktyce.

Można zauważyć, że wiele nowoczesnych dyskursów niesie ze sobą obietnicę harmonijnego, domkniętego ładu społecznego, jawiącego się jako ostateczne spełnienie obietnicy nowoczesności. Jednocześnie w obrębie tego rodzaju dyskursów zwykle w sposób wyraźny jest wskazany element (lub elementy) blokujący/e zaistnienie tego pożądanego, wyczekiwanego stanu. Może być nim np. zaprzysięgły wróg polityczny, obce jarzmo czy po prostu wieloletnie zaniedbania. Obecność takiego elementu jest nieodzowna, bowiem harmonijny, nowoczesny ład pozostaje obietnicą niespełnioną, a obserwowana rzeczywistość zawsze wydaje się niewystarczająco doskonała i odległa od zrealizowanego ideału⁴³. W tym paradoksalnym doświadczeniu jest właśnie zakorzeniona nowoczesna kondycja rozumiana jako samonapędzający się ruch naprzód, ku lepszemu.



Ryc. 2. Struktura nowoczesnych dyskursów, autorka: Agata Zysiak.

W związku z tym nowoczesne dyskursy z zasady mają utopijny horyzont, który nawet jeśli nie jest na ich gruncie artykułowany wyraźnie i wprost, to jednak pozostaje obecny. Można zaryzykować stwierdzenie, że stanowi on warunek konieczny prawdziwie nowoczesnego myślenia. Utopia, wyidealizowany scenariusz, to obietnica osiągnięcia stanu rzeczywistej harmonii, której nadejście jest blokowane przez, kreowanych przez sam dyskurs, fantazmatycznych wrogów

43 A. Heller, *A Theory of Modernity*, London 1999.

i przeciwności. Ich istnienie pociąga za sobą również pojawienie się dystopijnego horyzontu, scenariusza możliwej katastrofy⁴⁴. Choć diagnozy, wrogowie i wskazywane przeszkody, czy wreszcie wizje pożądanej przyszłości mogą znacznie się różnić w przypadku poszczególnych opcji politycznych i ideologicznych, to sama logika nowoczesnego dyskursu pozostaje podobna. Kluczową rolę w jej ramach odgrywa przeszkoda (lub przeszkody), której/ych istnienie uniemożliwia zmaterializowanie się utopijnej wizji⁴⁵.

W oparciu o tę podstawową strukturę jest możliwe generowanie różnych, często wzajemnie sprzecznych i wykluczających się projektów nowoczesnej zmiany. Momenty politycznego i społecznego przemieszczenia, zachwiania fundamentów dotychczasowego porządku – podobne do tych, które poddano analizie w niniejszej książce – szczególnie sprzyjają formułowaniu nowoczesnych wizji i skłaniają do polemik. Jak zauważył Reinhart Koselleck, epoka nowoczesna jest naznaczona separacją przestrzeni doświadczenia i horyzontu oczekiwań⁴⁶. Przyszłość, która zdaje się nadchodzić nie jest już bezpośrednio zakorzeniona w wiedzy, jakiej dostarcza przeszłość. Tym samym podważona zostaje oczywistość tego, co istnieje obecnie, rodzą się różne koncepcje ruchu naprzód, dynamiczne idee czasu i wyobrażenia na temat przyszłości. Wobec tego konkretne dyskursy miejskiej nowoczesności można postrzegać jako złożone konstrukcje, zawierające założenia dotyczące czasu, przestrzeni, wspólnoty oraz porządku, a jednocześnie niosące ze sobą wyobrażenia o ich wzajemnych stosunkach i historycznej dynamice. W kolejnych rozdziałach niniejszej książki prześledzono więc zmieniające się sposoby myślenia o nowoczesności, mając na uwadze przede wszystkim te wymiary.

Różnorodne próby stworzenia przekonujących narracji dotyczących wyzwań stojących przed nowoczesnym miastem mogą być również postrzegane jako – historycznie zmienne – wyobrażenia na temat przyszłości, lub też – aby użyć określenia Kosellecka – „przeszłe przyszłości”⁴⁷. Choć zwykle okazywały się one tylko niezrealizowanymi pragnieniami, to jednak należy pamiętać, że w sposób bezpośredni kształtowały rzeczywiste działania historycznych aktorów⁴⁸.

44 J. Glynos, D. Howarth, *Logics of Critical...*

45 Szerzej na ten temat: A. Zysiak, *The desire for fullness. The fantasmatic logic of modernization discourses at the turn of the 19th and 20th century in Łódź*, „Praktyka Teoretyczna” 2014, nr 3(13), s. 41–69.

46 R. Koselleck, *Futures Past: On the Semantics of Historical Time*, trans. K. Tribe, New York 2004.

47 *Ibidem*.

48 G. Minois, *Geschichte der Zukunft: Orakel, Prophezeiungen, Utopien, Prognosen*, Düsseldorf 1998; L. Hölscher, *Weltgericht oder Revolution: protestantische und sozialistische Zukunftsvorstellungen im deutschen Kaiserreich*, Stuttgart 1989; idem, *Die Entdeckung der Zukunft*, Frankfurt am Main 1999; P.S. Fisher, *Fantasy and Politics: Visions of the Future in the Weimar Republic*, Madison 1991; R. Graf, *Die Zukunft der Weimarer Republik: Krisen und Zukunftsan-eignungen in Deutschland 1918–1933*, München 2008.

Dotknięty w ten sposób problem czasu historycznego obejmuje również kwestię „reżimów historyczności”, obecnych *implicite* w różnych nowoczesnych dyskursach⁴⁹. W szczególności chodzi o zróżnicowanie przyjmowanych chronologii i przypisywanego sobie przez historycznych aktorów miejsca na kreślonych osiach czasu. W niniejszej książce poddano analizie zarówno to, w jaki sposób tego rodzaju „reżimy historyczności” były negocjowane i kształtowane na łamach lokalnej prasy, jak również to, jakie elementy pojawiały się na wyobrażonych osiach czasu i jakie punkty odniesienia stanowiły wzorzec postępu czy nowoczesności, stymulujący własne, lokalne aspiracje i pragnienia.

Literatura przedmiotu szeroko dokumentuje to, że tego rodzaju perspektywne dyskursy bardzo często zawierają przestrzenne odniesienia, zwykle zręcznie ujęte w formę jakiejś wyobrażonej utopii⁵⁰. Rozważania na temat miast doskonałych od momentu narodzin myślenia utopijnego zawierały bardzo dokładne wizje przestrzennego ładu, które, po wcieleniu w życie, pozwoliłyby na rozwój harmonijnego, nowoczesnego życia. Rzeczywiście istniejące przestrzenie nowoczesnych miast stały jednak w jaskrawej sprzeczności z takimi ideałami, w związku z czym dążenie do uporządkowania i racjonalnego zorganizowania przestrzeni stanowiło rdzeń wszelkich dyskursów na temat miasta. Np. miasto schyłku epoki wiktoriańskiej w oczach ówczesnych reformatorów społecznych miało się stać swoistą przestrzenną matrycą, formującą nowoczesnych, liberalnych obywateli⁵¹. W przypadku przemysłowej Łodzi wyobrażenia przyszłego pożądanego ładu miały również swój przestrzenny wymiar. Boleśnie odczuwalne deficyty lokalnej infrastruktury popychały dziennikarzy do formułowania wizji głębokiej rekonstrukcji miejskiej przestrzeni. Tego rodzaju wrażliwość z całą mocą dała o sobie znać szczególnie po II wojnie światowej, gdy śmiałe idee przebudowy Łodzi były pobudzane wizją socjalistycznego miasta przyszłości. Przestrzeń miasta miała być kształtowana, tak aby odpowiadała nowym czasom i potrzebom człowieka przyszłości⁵². Przeprowadzone w niniejszej książce analizy pozwalają odsłonić

49 A. Escudier, *Temporalities and Political Modernity*, [w:] *Political Concepts and Time: New Approaches to Conceptual History*, ed. J.F. Sebastián, Santander 2011; „Regimes of Historicity” in *Southeastern and Northern Europe 1890–1945. Discourses of Identity and Temporality*, eds. D. Mishkova, B. Trencsenyi, M. Jalava, Basingstoke 2014.

50 D. Dennis, *Cities in Modernity: Representations and Productions of Metropolitan Space 1840–1930*, Cambridge–New York 2008; J. Behrends, *Races to Modernity...*; D. Bocharnikova, S.E. Harris, *Second world urbanity: infrastructures of utopia and really existing socialism*, „Journal of Urban History” 2018, vol. 44, no 1, s. 3–8; S.J. Collier, *Post-Soviet Social: Neoliberalism, Social Modernity, Biopolitics*, Princeton 2011.

51 C. Otter, *Making liberalism durable: vision and civility in the late Victorian city*, „Social History” 2002, vol. 27, no 1, s. 1–15; P. Joyce, *The Rule of Freedom: Liberalism and the Modern City*, London–New York 2003.

52 M. Ellman, *Socialist Planning*, Cambridge–New York 2014; S. Ferenčuhová, M. Gentile, *Introduction: post-socialist cities and urban theory*, „Eurasian Geography and Economics” 2016, vol. 57, no 4–5, s. 483–496.

milczące założenia dotyczące koncepcji przestrzeni i sposobów jej kształtowania, obecne w dyskursach na temat miasta.

Sposób myślenia o kształtowaniu przestrzeni Łodzi pozostawał w ścisłym związku z wyobrażonymi formami przyszłej wspólnoty. Warto przy tym pamiętać, że prasa w sposób niezwykle silny wpływała na wykuwanie się nowoczesnych podmiotowości. U schyłku XIX w. prasa zwracała się do określonej publiczności miejskiej, współtworząc w ten sposób rodzaj nowego społecznego współżycia – nowoczesne miasto przemysłowe⁵³. W niniejszej książce podjęto analizę kwestii tak rozumianego miejskiego obywatelstwa. Z nową siłą dała ona o sobie znać po odtworzeniu państwa polskiego w 1918 r. Warto zapytać, jak spolaryzowane projekty ideologiczne zabiegały o poparcie nowych robotniczych czytelników i jaki rodzaj poczucia przynależności oferowały. Po II wojnie światowej próby budowania społecznej jedności rywalizowały z socjalistycznymi zachętami do tworzenia nowej tożsamości „ludzi pracy”. Chwiejna równowaga i nieustanna rywalizacja pomiędzy tego rodzaju projektami były przedmiotem szczególnej uwagi w poszczególnych rozdziałach tej książki. Przyglądając się pierwszym latom transformacji zapoczątkowanej w 1989 r., warto stawiać pytania o to, w jaki sposób powszechny optymizm, odczuwany u progu zmian, przemienił się w zawód, który zakwestionował poczucie przynależności do wspólnoty. W tym samym czasie nowy kapitalistyczny porządek wymuszał stworzenie nowych hierarchii społecznych i popychał elity do silniejszego akcentowania dystansu, dzielącego je od klas ludowych. Przeplatały się przy tym dwa elementy – nowoczesne pragnienie ciągłego doskonalenia i powracająca przy okazji gwałtownej historycznej zmiany narracja o konieczności przywrócenia porządku.

Na przestrzeni interesującego nas w tej książce stulecia prasa była w Łodzi jednym z inicjatorów zmian społecznych. Dziennikarze okazywali się niestrudzeni w diagnozowaniu problemów i proponowaniu dla nich rozwiązań. Często ignorowali przy tym problem sprawczego działania samych mieszkańców i traktowali ich raczej jak obiekty, a nie aktorów postulowanych reform. Ci samozwańczy specjaliści w dziedzinie miejskiego planowania, infrastruktury czy społeczeństwa obywatelskiego wywierali presję na lokalne władze i mieszkańców miasta, próbując przyspieszyć pożądane zmiany. Ujawniające się w dyskursie łódzkiej prasy pragnienie ciągłego doskonalenia ma długą i skomplikowaną historię⁵⁴. W niniejszej książce postawiono pytania o istnienie ciągłości pod tym względem od schyłku epoki caratu aż do transformacji w 1989 r. Szczegółowo zbadano różne przestrzenie interwencji, punkty odniesienia, na podstawie których postulowane zmiany były modelowane, a także wizje pożądanego ładu. Głębokie społeczne i polityczne transformacje stymulowały wyobraźnię reformatorów, ale również rodziły

53 Zob. P. Fritzsche, *Reading Berlin...*

54 T. Li, *The Will to Improve. Governmentality, Development, and the Practice of Politics*, Durham 2007.

niepewność i lęk. W prasowym dyskursie pojawiały się obrazy anarchii i chaosu, nieprzewidywalność, nieład i społeczna anomia. W prezentowanej książce prześledzono, jak z tymi zagrożeniami konfrontowano pragnienie porządku i harmonii, akcentując przy tym specyficzny charakter wizji miejskiej nowoczesności w różnych okresach historycznych i poszukując ich śladów w debatach toczonych przez łódzką prasę.

Owoce przedstawionych tu poszukiwań jest panorama społecznych wizji i różnorodnych prób uczynienia życia w mieście lepszym, konfrontowanych każdorazowo z niezamierzonymi konsekwencjami i obiektywnymi ograniczeniami. Niniejsza książka jest kolejnym rozdziałem – zakorzenionym w lokalnym kontekście – historii intelektualnej środkowoeuropejskiej nowoczesności. Omówienie podobieństw i elementów obecnych we wszystkich czterech spośród wybranych okresów można znaleźć w zakończeniu. Narracja w obrębie poszczególnych rozdziałów ma charakter chronologiczny, a punkt wyjścia każdorazowo stanowią polityczne i społeczne przełomy, będące też historycznymi punktami zwrotnymi w modernizacyjnych zmaganiach. Jesteśmy przy tym świadomi, że przyjęta przez nas strategia to w istocie nic innego, jak – nieodzowna dla nowoczesnej kondycji – próba wytworzenia poczucia ciągłości i nadania spójności doświadczeniu.

* * *

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelników jest przetłumaczoną na język polski, a następnie uaktualnioną i ponownie zredagowaną wersją anglojęzycznej monografii *From Cotton and Smoke. Łódź – Industrial City and Discourses of Asynchronous Modernity 1897–1994*⁵⁵, wydanej w 2018 r. wspólnym nakładem wydawnictw Uniwersytetu Łódzkiego i Jagiellońskiego, dystrybuowanej na międzynarodowym rynku wydawniczym przez Columbia University Press. Przystępując w 2012 r. do prac nad projektem, którego zwieńczeniem była ta książka, nie wiedzieliśmy, dokąd zaprowadzą nas badania prowadzone w młodym i interdyscyplinarnym zespole. Socjologia historyczna nie cieszyła się wówczas popularnością w Polsce, rzadkie były także wspólne projekty historyków, socjologów i reprezentantów innych nauk humanistycznych. Pięcioro z autorów *From Cotton and Smoke* było wówczas doktorantami, dopiero wkraczającymi do świata nauki. Z dzisiejszej perspektywy widzimy, że rozpoczynając ten projekt z jednej strony wykazaliśmy się niemalą odwagą, z drugiej – nie mieliśmy wiele do stracenia.

55 A. Zysiak, K. Śmiechowski, K. Piskala, W. Marzec, K. Kaźmierska, J. Burski, *From Cotton and Smoke. Łódź – Industrial City and Discourses of Asynchronous Modernity 1897–1994*, Łódź–Kraków 2018.

Rozmowy podczas licznych seminariów i konferencji utwierdziły nas jednak w przekonaniu, że Łódź i jej doświadczenie nowoczesności zawierają w sobie pewien uniwersalny wymiar, który może interesować i inspirować również Czytelników z zagranicy. Anglojęzyczne wydanie spotkało się z pozytywnymi recenzjami, opublikowanymi w serwisach H-Poland⁵⁶ i H-Urban⁵⁷, a także w prestiżowych czasopismach, takich jak „The American Historical Review”⁵⁸ oraz „The Slavonic and East European Review”⁵⁹. Nasza książka budziła również żywe zainteresowanie podczas spotkań autorskich, które odbyły się w Łodzi, Warszawie i Krakowie. Wielokrotnie pytano nas o polską wersję, której początkowo nie planowaliśmy. Trzy lata od premiery *From Cotton and Smoke* widzimy jednak, że potrzebne jest szersze udostępnienie naszych badań polskim Czytelnikom, zwłaszcza że przy okazji tzw. zwrotu ludowego obserwowanego przez ostatnie lata w humanistyce i naukach społecznych czy kolejnych prób reinterpretacji historii Polski ostatnich dwóch stuleci, doświadczenie Łodzi zwykle pozostaje nadal na marginesie. Nie wiemy, czy za sprawą polskiej wersji naszej monografii ten stan rzeczy ulegnie zmianie, wierzymy jednak, że uda się nam choć trochę pomóc w oswojeniu przez rodzimą publiczność historycznych doświadczeń „polskiego Manchesteru” – miasta z bawełny i dymu.

56 H-Poland, H-Net Reviews, September 2020, <http://www.h-net.org/reviews/showrev.php?id=55006> (dostęp: 19.07.2021).

57 H-Urban, H-Net Reviews, August 2020, <http://www.h-net.org/reviews/showrev.php?id=54383> (dostęp: 19.07.2021).

58 „The American Historical Review” 2020, vol. 125, issue 5 (December), s. 2024–2025.

59 „The Slavonic and East European Review” 2020, vol. 98, no 1 (January), s. 179–181.

Podziękowania

Realizacja tego projektu badawczego była możliwa dzięki wsparciu Narodowego Centrum Nauki w ramach grantu Opus 2, realizowanego pod opieką prof. Kai Kaźmierskiej na Uniwersytecie Łódzkim (UMO-2011/03/B/HS6/01874).

Większość naszych ustaleń powstała w drodze niełatwej interdyscyplinarnej komunikacji, tak w zespole badawczym, jak i podczas prezentacji materiałów czy wstępnych wniosków na konferencjach i warsztatach, zewnętrznych konsultacji oraz prywatnych rozmów, które wszystkie trudno by zliczyć. Dziękujemy naszym dyskutantom, komentatorom i recenzentom, bez których ta książka nie powstałaby w obecnej formie.

Członkowie zespołu badawczego korzystali ze wsparcia rozmaitych instytucji, będących miejscem ich zatrudnienia czy goszczących ich w ramach krótszych pobyków badawczych – trudno wymienić je wszystkie w tym miejscu, ale miały nieoceniony wpływ na rezultaty projektu.

Poza autorami niniejszej publikacji, we wstępnym okresie badawczym uczestniczyli także Kamil Brzeziński i Patrycja Kruczkowska. Pomocniczymi opiekunami projektu na Uniwersytecie Łódzkim byli Zbigniew Bokszański oraz Paweł Starosta, udzielający nam rad i wsparcia instytucjonalnego. Za pomoc w opracowywaniu materiałów dziękujemy Izabeli Smudze i Adamowi Musiałowiczowi, a za rady przy gromadzeniu ilustracji do książki – Michałowi Grudzie. Lista osób, które wsparły nasze badania komentarzami, radami czy inną formą pomocy jest bardzo długa i nie możemy wymienić wszystkich, którzy na to zasługują. Z pewnością zaliczają się do nich (w porządku alfabetycznym): Ayten Alkan (Institute for Advanced Study, Princeton), Łukasz Biskupski (Uniwersytet Łódzki), Howard Brick (University of Michigan), John Bukowczyk (Wayne State University), Winson Chu (University of Wisconsin-Madison), Claudia Eggart (Free University, Berlin), Maciej Janowski (Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk), Brian Porter-Szücs (University of Michigan), Harsha Ram (University of California, Berkley), George Steinmetz (University of Michigan), Bo Strath (University of Helsinki), Balázs Trencsényi (Central European University), Peter Wagner (University of Barcelona), Joanna Wawrzyniak (Uniwersytet Warszawski) i Genevieve Zubrzycki (University of Michigan).

Uważną lekturę i wartościowe komentarze zawdzięczamy recenzentom książki, którymi byli: Agnieszka Kolasa-Nowak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) oraz Tomasz Majewski (Uniwersytet Jagielloński).

Fragmenty książki oraz poboczne wyniki badań zostały wcześniej opublikowane w czasopismach naukowych, często wpływając na kształt samej książki. Dziękujemy za komentarze i recenzje redakcjom czasopism: „American-Canadian Slavic Studies”, „Journal of Historical Sociology”, „Kwartalnik Historii Żydów”, „Praktyka Teoretyczna”, „Studia Regionalne i Lokalne”.

Wydanie polskiej wersji tej książki nie byłoby możliwe, gdyby nie życzliwość pracowników Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego, a zwłaszcza redaktor Iwony Gos. Dziękujemy również radzie naukowej serii wydawniczej Interdyscyplinarne Studia Miejskie za zgodę na opublikowanie książki w jej ramach.